wolnelektury.pl

Władysław Szlengel

W ten dzień

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

WŁADYSŁAW SZLENGEL

CO CZYTAŁEM UMARŁYM

W ten dzień

Alkohol, Smutek, Nadzieja

Siedzieli czterej i pili
przez noc długą jak wiek
i gwarzyli, marzyli...
bimber gardła im piekł...
Bimber w serce szedł z gardła,
z serca w gardło szły łzy
i tęsknota ich żarła
za tym wielkim dniem, gdy...
Już chyboce się ściana,
głowa ciąży jak pień,
kompan spytał kompana:
„Co ty zrobisz w Ten Dzień?”,
gdy krzyk w mur uderzy,
gdy zamroczy ci mózg,
gdy nareszcie uwierzysz,
że już koniec... że szlus[1]...

Pierwszy, co przy stole siedział,
w szklankę stuknął i powiedział:

Wyjdę — wszystko za sobą zostawię,
pójdę w cichość — na Starym gdzieś Rynku
na całego się wtedy zabawię
i jak świnia upiję się w szynku.
I żeby nie myśleć... wpierw piwo
w gardło spieczone od krzyku,
a gdy mnie kufelek odświeży,
butelki trzy alembiku[2] —
A kiedy mnie wóda zamroczy
i widma odegna, te z Dzikiej...
zacznę powoli smakować
słodki czerwony likier...
A potem znów mocny koniak,
by świat znów rozjaśnił się żywo,
przy oknie usiądę do rana
i od początku... piwa...

Alkohol

A drugi co przy stole siedział,
za nóż się chwycił i powiedział:

[1] *szlus* (pot., z niem) — koniec. [przypis edytorski]

[2] *alembik* — tu: wódka domowej produkcji wytwarzana ze spirytusu, wody i mocno przepalonego cukru (nazwa pochodzi od naczynia do destylacji). [przypis edytorski]

A mnie to wódka nie zamroczy,
na koleżków tylko świsnę —
czapkę wcisnę tak na oczy,
zęby tylko mocno ścisnę
i powiem: że dzień przyszedł już...
serce zostawię w bloku i w miasto
jak płomień czerwienią zakwitnie nóż,
brzuchy drążyć będzie jak ciasto...
z latarń sznury zwisną jak gałęzie,
czarny owoc się będzie chybotać na strony
i tym się upiję, gdy będzie mi z latarń
na ręce kapał nie likier czerwony...

Przemoc, Zemsta, Krew

A trzeci, co przy stole siedział,
za serce chwycił i powiedział:

A ja to wybiegnę twarzą w słońce
ulicy środkiem — miastem wzdłuż...
i będę chwytał za dłonie drżące
wszystkich przechodniów i krzyczał: JUŻ...
od ruin do ruin... pijaną głową
o zamku zręby z radości bić
i będę śpiewał obłędną mową,
i krzyczał z dachu: będę żyć...

A czwarty, co przy stole siedział,
chciał mówić — lecz rzekł tylko... Proszę...
o chwilę ciszy... słyszę kroki,
i do okna bokiem na palcach doszedł —
Za oknem ciężkim stukotem butów
żandarm w nocy znaczył swą drogę
i strzelił w okno źle zaciemnione
nieprawomyślnym światłom na trwogę.

Śmierć

I padł ten czwarty — płasko, zwyczajnie,
między kompanów, z którymi siedział,
i może szkoda, że, co on zrobi
w ten dzień największy, już nie powiedział —

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-w-ten-dzien/

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, Co czytałem umarłym, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (http://wolnelektury.pl). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiórek, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.